Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 298 (1022) BIAŁYSTOK, piątek, 17 grudnia 1954 r. Cena 20 gr

Wykonali plan roczny

Dział garbowania roślinnego Białostockich Zakładów Garbarskich, produkujący skóry twarde zameldował w dniu 14 bm. o wykonaniu rocznego planu produkcji w cenach niezmiennych w 106,9 proc, ilościowo w 101,2 proc. (zm)

„Akt ratyfikacji układów paryskich przekreśli układ francusko-radziecki"

Nota rządu ZSRR do rządu Francji

MOSKWA (PAP). — 16 grudnia minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął ambasadora Francji w ZSRR P. L. Joxe'a i wręczył mu następującą notę rządu ZSRR do rządu francuskiego:

„Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu francuskiego, że działania rządu francuskiego, znajdujące wyraz w zawarciu tzw. układów paryskich pozostają w zasadniczej sprzeczności z zobowiązaniami, jakie przyjęła Francja z tytułu „Układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Francuską".

Układ ten zawarty został pod koniec drugiej wojny światowej, 10 grudnia 1944 roku, kiedy Związek Radziecki i Francja, wraz z innymi państwami koalicji antyhitlerowskiej, ściśle łącząc swe siły, prowadziły ciężką walkę przeciwko wspólnemu wrogowi narodów Europy — militaryzmowi niemieckiemu. Układ francusko-radziecki scementowany krwią najlepszych synów narodów radzieckiego i francuskiego, przewiduje podjęcie przez Francję i Związek Radziecki wspólnych kroków, aby zapobiec możliwości nowej agresji militaryzmu niemieckiego i przez to zapobiec nowej wojnie w Europie.

W układzie tym, zawartym na okres do końca 1964 roku, stwierdza się:

„Wysokie umawiające się Strony zobowiązują się, że również po zakończeniu obecnej wojny z Niemcami podejmować będą wspólnie wszelkie niezbędne kroki, aby zapobiec każdej nowej groźbie ze strony Niemiec i przeciwstawiać się takim działaniom, które stwarzałyby możliwość jakiejkolwiek nowej próby agresji z ich strony". (art. 3.)

Dalej układ głosi:

„Wysokie umawiające się Strony zobowiązują się do niezawierania żadnego sojuszu i do niebrania udziału w żadnych koalicjach wymierzonych przeciwko jednej z Wysokich umawiających się Stron". (art. 5).

Układ zawiera również zobowiązania do wzajemnej pomocy stron w wypadku agresji niemieckiej, co odpowiada interesom zapewnienia bezpieczeństwa zarówno Francji, jak i Związku Radzieckiego.

Podczas gdy układ francusko-radziecki stawia sobie za cel niedopuszczenie do możliwości nowej agresji niemieckiej, układy paryskie, podpisane przez rząd francuski, prowadzą do odbudowy militaryzmu niemieckiego i przez to stwarzają groźbę nowej agresji niemieckiej. Układy te przewidują remilitaryzację Niemiec zachodnich i utworzenie armii zachodnio-niemieckiej z b. generałami hitlerowskimi na czele, którzy jeszcze niedawno stosowali na okupowanych terytoriach Francji, Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Norwegii, Belgii i innych państw europejskich faszystowski reżim krwawego terroru i ucisku.

Nie tylko tworzy się wielką armię zachodnio-niemiecką dysponującą wielkimi si-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Potężny głos protestu przeciw paryskiej zmowie protektorów Wehrmachtu

rozbrzmiewa z coraz większą siłą w całej Europie

PARYŻ. — Fala protestów we Francji przeciwko ratyfikacji układów paryskich przybiera nieustannie na sile. Pod naciskiem opinii publicznej coraz więcej deputowanych oświadcza, że będą głosowali przeciwko układom paryskim.

Przyjmując delegację robotników paryskich „niezależny republikanin"" **J. Denais** oświadczył: **„Głosowałem przeciwko europejskiej wspólnocie obronnej, będę też głosował przeciwko nowym układom".** Deputowany **Grimaud** (partia katolicka MRP) zapewnił delegację kobiet Grenobli, że jest przeciwnikiem uzbrajania republiki bońskiej. Deputowany departamentu Calvados — Jean **Louvel** (MRP) oswiadczył delegacji mieszkańców miasta Caen, że aczkolwiek był poprzednio zwolennikiem europejskiej wspólnoty obronnej, to jednak będzie głosował przeciwko ratyfikacji układów paryskich.

Na łamach francuskiej prasy demokratycznej ukazała się odezwa podpisana przez 300 profesorów i wykładowców wyższych zakładów naukowych. W odezwie tej podkreśla się, że dla utrwalenia pokoju na całym świecie konieczne jest pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego w drodze rokowań i stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

NIEMCY

BERLIN. — W obliczu debaty nad układami paryskimi w Bundestagu wzmógł się ze szczególną siłą ruch protestacyjny w Niemczech zachodnich przeciwko polityce remilitaryzacji.

Jak donosi agencja ADN, na zebraniu komitetu obrońców pokoju w Akwizgranie uchwalono rezolucję protestującą zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji i powoływaniu młodzieży zachodnio-niemieckiej do służby wojskowej.

Na posiedzeniu Rady Związków Zawodowych w Solingen postanowiono zorganizować **marsz protestacyjny do Bonn**, aby zadokumentować w ten sposób sprzeciw mas pracujących Solingen przeciwko planom ratyfikacji układów paryskich.

Również w Niemieckiej Republice Demokratycznej rozlegają się miliony głosów ostrzegających deputowanych do Bundestagu przed skutkami ratyfikacji układów paryskich.

W okręgu Halle na licznych wiecach i zebraniach przeszło 150 tys. osób wypowiedziało się przeciwko ratyfikacji układów paryskich. W Magdeburgu ponad 30 tys. metalowców podpisało rezolucje wzywające deputowanych do Bundestagu, by głosowali przeciwko układom paryskim.

WŁOCHY

RZYM. — 14 bm. deputowany chadecki **Folchi** przyjął w gmachu Izby Posłów delegację miast Anzio i Nettuno (prowincja rzymska). Przedstawiciele ludności tych miast wręczyli mu rezolucję domagającą się odrzucenia układów londyńskich i paryskich.

Wiceprzewodniczący Izby Posłów **Marcelli** (republikanin) przyjął delegację b. uczestników ruchu oporu, odznaczonych złotymi medalami. Delegacja ta zażądała od Marcelli'ego, aby przyczynił się do odrzucenia układów w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. — Około 150 tys. mieszkańców Pragi przybyło 15 bm. na Rynek Staromiejski, aby zamanifestować swe poparcie dla uchwał konferencji moskiewskiej i wyrazić ostry protest przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Na trybunie zasiedli: prezydent A. Zapotocky, premier V. Siroky, pierwszy sekretarz KC KPCz A. Novotny, pierwszy sekretarz KC KPS K. Bacilek, członkowie rządu czechosłowackiego, sekretarze KC KPCz, przedstawiciele organizacji frontu narodowego i inni.

Przemówienie wygłosił premier V. Siroky.

Naród czechosłowacki — podkreślił mówca — manifestuje swą niezłomną wolę pokoju i pokojowej współpracy z wszystkimi państwami. Równocześnie oświadczamy kategorycznie, że przeciwstawiamy się remilitaryzacji Niemiec zachodnich i odbudowie niemieckiej hitlerowskiej armii.

Gdyby mocarstwa zachodnie ratyfikowały układy paryskie, naród czechosłowacki nie będzie szczędził wysiłku dla dalszego podniesienia zdolności obronnych swej ojczyzny.

Uwaga, korespondenci!

Przypominamy, że w dniu 19 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku (ul. Wesołowskiego 2) odbędzie się III Wojewódzki Zjazd Korespondentów „Gazety Białostockiej"

Spotkanie ludu Warszawy z delegatami na VII sesję Rady Generalnej ŚFZZ

WARSZAWA. — 15 bm. w hali ZS „Gwardia" w Warszawie odbyło się spotkanie ludności stolicy z delegatami na VII sesję Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Po zagajeniu spotkania przez przewodniczącego Warszawskiej Rady Związków Zawodowych — Stanisława Woźniaka, wśród długo niemilknących oklasków na trybunę wchodzi przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych — G. Di Vittorio. W płomiennym przemówieniu przewodniczący ŚFZZ oświadcza, iż obrady Rady Generalnej ŚFZZ wytyczyły milionom ludzi pracy na całym świecie drogę do walki o złamanie ofensywy monopoli i podporządkowanych im ślepo rządów kapitalistycznych na podstawowe prawa mas pracujących. „My, ludzie pracy — oświadcza z mocą Giuseppe Di Vittorio — pod przewodem Światowej Federacji Związków Zawodowych dotrzymamy naszych zobowiązań uratowania pokoju świata, zdecydowanego pchnięcia naprzód koła historii na drogę dobrobytu, powszechnego postępu, przyjaźni i braterstwa między wszystkimi ludami świata.

Wyniki sesji i jej doniosłe znaczenie dla rozwoju ruchu związkowego na świecie przedstawił następnie sekretarz generalny ŚFZZ — Louis Saillant.

Zgromadzeni na spotkaniu przedstawiciele ludu Warszawy uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której wyrażają swą pełną solidarność z doniosłymi uchwałami sesji Rady Generalnej ŚFZZ.

Podsekretarze stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów mianował ob. ob.: Zygfryda Szneka, Stefana Antosiewicza i Ryszarda Dobieszaka podsekretarzami stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Ob. Z. Sznek w związku z nową nominacją odwołany został ze stanowiska zastępcy ministra szefa Urzędu Rady Ministrów.

Zjazd pisarzy radzieckich

MOSKWA. — W środę 15 bm., w Wielkim Pałacu Kremlowskim nastąpiło otwarcie II Wszechzwiązkowego Zjazdu Pisarzy Radzieckich.

Na porządku dziennym obrad Zjazdu znajdują się następujące referaty i koreferaty: „O sytuacji w literaturze radzieckiej i o jej zadaniach", „Radziecka literatura dla dzieci i dla młodzieży", „Poezja radziecka", „Beletrystyka radziecka", „Dramaturgia radziecka", „Radziecka dramaturgia filmowa", „Przekłady artystyczne literatury narodów ZSRR", „Podstawowe problemy radzieckiej krytyki literackiej", „Współczesna postępowa literatura światowa".

Na Zjeździe, który potrwa 11 dni, zostanie przedyskutowany i uchwalony nowy statut oraz będą wybrane nowe organa kierownicze Związku Pisarzy Radzieckich.

Referat o sytuacji w literaturze radzieckiej i o jej zadaniach wygłosił na środowym posiedzeniu pierwszy sekretarz zarządu Związku Pisarzy Radzieckich A. Surkow.

SZYBCIEJ!

Opóźniają się powiaty Wysokie-Mazowieckie i Hajnówka

Terminowe dostarczanie do punktów skupu produktów rolnych objętych obowiązkowymi dostawami, skrupulatne wywiązywanie się przez chłopów z umów kontraktacyjnych — to podstawowy warunek regularnego zaopatrzenia miast w żywność i zakładów przemysłowych w surowce pochodzenia rolniczego. Od spełnienia tego warunku zależy w dużej mierze dalszy, szybki rozwój naszej gospodarki narodowej, stały wzrost produkcji artykułów przemysłowych przeznaczonych na zaopatrzenie ludności i pomoc pracującym chłopom w lepszym, korzystniejszym dla nich i całego społeczeństwa gospodarowaniu na roli.

Dowodem tego, że pracująca wieś naszego województwa coraz lepiej rozumie jak wiele zależy od pełnego wykonania obowiązków względem państwa, jest pomyślny przebieg tegorocznego skupu zboża. Jeśli jednak możemy śmiało powiedzieć, że dostawy zboża przebiegły w tym roku lepiej niż w innych, to jeśli chodzi o wykonanie planów skupu żywca i realizację umów na kontraktację trzody chlewnej zwłaszcza w ciągu ostatnich miesięcy, trzeba powiedzieć, że skup przebiega nierealnie, z dużymi opóźnieniami.

Najgorzej przebiegają obowiązkowe dostawy żywca w powiatach: Wysokie-Mazowieckie, Hajnówka, Siemiatycze, Bielsk-Podlaski, Mońki i Białystok. W powiatach tych szerzy się ostatnio spekulacja i pokątny handel mięsem uprawiany przez elementy kułacko-spekulacyjne. Nie znaczy to jednak, że w pozostałych powiatach jest dobrze. I w tych powiatach, niemal w każdej gromadzie są tacy gospodarze, którzy zalegają w obowiązkowych dostawach mięsa, czy nie dostarczyli zakontraktowanych sztuk.

Przyczyna złego przebiegu dostaw żywca w ciągu ostatnich miesięcy leży w osłabieniu pracy wyjaśniającej wśród chłopów, w nieumiejętności równoczesnej realizacji różnych bieżących zadań przez aparat skupu, prezydia rad narodowych i aktyw partyjny.

Ważnym zadaniem w chwili obecnej jest jak najszybsze zlikwidowanie zaległości w dostawach żywca i terminowe wykonywanie zadań bieżących. Poważną rolę odgrywają w tym przeprowadzane przez komisje rozliczeniowe rozmowy z chłopami. W rozmowach tych powinny być ustalone ostateczne terminy wykonania zaległych dostaw, jak również rozpatrywane podania o ulgi. Dla chłopów posiadających gospodarstwa do 3 ha przewidziane jest umorzenie zaległości z lat ubiegłych pod warunkiem, że wykonają oni swe obowiązki na rok bieżący. By jednak rozliczenia te przyniosły spodziewany skutek, niezbędne jest, by dotrzymywane były ustalone w nich zobowiązania.

Wśród zalegających w dostawach znajdują się również niektóre spółdzielnie produkcyjne. Warto też przypomnieć, że członkowie spółdzielni za wykonanie obowiązków wobec państwa odpowiadają nie tylko kolektywnie, ale również osobiście. Jeżeli np. spółdzielnia nie dostarczy przewidzianych planem ilości żywca z gospodarstwa zespołowego, zadłużenie rozkłada się na poszczególnych członków kolektywu.

Sprawą pilną jest też jak najszybsze uregulowanie obowiązków wynikających z umów kontraktacyjnych. Władza ludowa, biorąc pod uwagę to, że znaczna część gospodarstw posiada większe niż w latach ubiegłych zasoby paszowe, przyznaje za dostarczone w okresie od 10 grudnia 1954 r. do 31 marca 1955 r. sztuki prawo zamiany należnej premii paszowej za cement (w stosunku 1 kg paszy — 2 kg cementu) lub na węgiel (w stosunku 1 kg paszy — 4 kg węgla).

Wzmożeniu pracy uświadamiającej wśród chłopów podniesieniu dyscypliny dostaw towarzyszyć musi nieustępliwa walka z elementami spekulanckimi. Za przebieg i wyniki tej walki odpowiedzialny jest aparat kontroli. Nie można dopuścić do takich wypadków, by gospodarze, którzy uchylają się od wykonania planów, potajemnie sprzedawali żywiec handlarzom na nielegalny ubój.

Jak najszybsze uregulowanie zaległości w dostawach żywca, wykonywanie planów na bieżąco wymaga pełnego włączenia się do tej pracy organizacji partyjnych i szerokiego aktywu wiejskiego. Już wkrótce rozpoczną działanie nowowybrane rady gromadzkie, które wprowadzać będą w życie programy Frontu Narodowego. Wielki jest wkład klasy robotniczej w stworzenie warunków wprowadzenia w życie tych programów. I swój wkład muszą wnieść chłopi pracujący. Chłopi spółdzielcy, mało i średniorolni gospodarze. Winni oni więc dołożyć starań, by wszelkie zaległości w dostawach zostały szybko uregulowane. Leży to we wspólnym interesie robotników i chłopów pracujących, wspólnie budujących siłę i wielkość państwa, wspólnie ponoszących odpowiedzialność za poprawę bytu całego narodu.

Czy już spłaciłeś pożyczkę?

W atmosferze pełnej napięcia BUNDESTAG DEBATUJE nad układami paryskimi

BERLIN. — W środę 15 bm. rozpoczęło się w Bundestagu bońskim pierwsze czytanie projektu ustawy o ratyfikacji układów paryskich przewidujących wskrzeszenie odwetowego Wehrmachtu i wciągnięcie republiki bońskiej do bloku atlantyckiego. Układy te, zmierzające równocześnie do utrwalenia rozbicia Niemiec, wywołały głębokie zaniepokojenie wśród ludności zachodnio-niemieckiej. Toteż agencja zachodnio-niemiecka DPA podkreśla, że debata ratyfikacyjna odbywa się w atmosferze pełnej napięcia.

Na wstępie posiedzenia poseł socjaldemokratyczny **Carlo Schmid** zgłosił wniosek SPD o zdjęcie z porządku dziennego układu w sprawie Zagłębia Saary, który — jak wiadomo stanowi integralną część układów paryskich. Motywując swój wniosek Carlo Schmid stwierdził, że rząd boński i rząd francuski interpretują układ zupełnie odmiennie. Rozbieżności te świadczą, że **w istocie rzeczy nie osiągnięto żadnego prawdziwego porozumienia** w sprawie Zagłębia Saary.

Adenauer przeciwstawił się wnioskowi SPD, aczkolwiek przyznał, że w sprawie Zagłębia Saary zachodzą rozbieżności. Zapowiedział on podjęcie dodatkowych pertraktacji w tej sprawie z rządem francuskim. (Należy przypomnieć, iż premier francuski Mendes - France na posiedzeniu parlamentarnej komisji spraw zagranicznych zakomunikował, że porozumienie w sprawie Zagłębia Saary ma charakter ostateczny i że dalsze rokowania nie odbędą się).

Wniosek SPD **odrzucony został przez większość Bundestagu.** Głosowali za nim prócz posłów socjaldemokratycznych niektórzy posłowie FDP i BHE (stronnictwo przesiedleńców).

Z kolei zabrał głos poseł SPD **Herbert Wehner,** by uzasadnić dalszy wniosek frakcji socjaldemokratycznej.

We wniosku tym SPD proponuje, by rząd związkowy wezwał rządy trzech mocarstw zachodnich do ustalenia wspólnej polityki w sprawie zjednoczenia Niemiec oraz do opracowania wspólnych propozycji, których celem powinno być **„wcielenie całych Niemiec do europejskiego systemu bezpieczeństwa w ramach ONZ".** Na tej podstawie trzy rządy zachodnie powinny podjąć niezwłocznie rokowania ze Związkiem Radzieckim.

Wreszcie **SPD żąda powstrzymania się od ratyfikacji** aż do czasu zakończenia wspomnianych rokowań.

Motywując ten wniosek, Wehner określił politykę Adenauera jako awanturniczą. Stwierdził on, że nawet niektóre pisma amerykańskie wyrażają zdumienie, iż Adenauer daje pierwszeństwo sprawie wcielenia Niemiec zachodnich do zachodniego systemu militarnego przed sprawą zjednoczenia Niemiec.

W dalszym ciągu posiedzenia Adenauer złożył długą deklarację rządową, w której wychwalał układy paryskie. Deklaracja obfitowała w szumne, zakłamane frazesy. Mówca uciekał się wciąż do zupełnego odwracania faktów.

Według Adenauera urzeczywistnienie układów paryskich, przewidujących wskrzeszenie odwetowego Wehrmachtu i wcielenie Niemiec zachodnich do agresywnego bloku militarnego pod kierownictwem USA — mają stanowić... „skuteczny środek utrzymania i umocnienia pokoju w Europie i na świecie".

W przemówieniu Adenauera nie brakło oszczerczych insynuacji pod adresem ZSRR. Wystąpił on m. in. przeciwko idei pokojowego współistnienia, głoszonej przez kraje obozu demokracji.

PRZEMÓWIENIE OLLENHAUERA

Po przemówieniu Adenauera posiedzenie przerwano, po czym przemawiał przywódca SPD, **Ollenhauer.** Zażądał on odroczenia dyskusji nad sprawą układów paryskich, aż do podjęcia nowej próby pokojowego uregulowania problemu niemieckiego i sprawy bezpieczeństwa Europy przez cztery mocarstwa. **Dzisiaj** — powiedział Ollenhauer — **decyzja pozostaje jeszcze w naszym ręku, jutro może być już zbyt późno.**

Ollenhauer poddał krytyce politykę udzielania pierwszeństwa sprawie remilitaryzacji republiki bońskiej przed sprawą zjednoczenia Niemiec. Mówca stwierdził, że dla narodu niemieckiego nie do przyjęcia jest stanowisko Waszyngtonu, jakoby Deklaracja Moskiewska i noty ZSRR w sprawie Niemiec i bezpieczeństwa zbiorowego w Europie nie zawierały nic nowego. **Nie wolno** — stwierdził mówca — **pomijać Związku Radzieckiego przy regulowaniu sprawy Niemiec i zagadnień bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.** Nie powinno być rzeczą obojętną, jakie konsekwencje wyciągnie Związek Radziecki z faktu wciągnięcia Niemiec zachodnich do NATO. **Bez zgody i współdziałania Związku Radzieckiego, zjednoczenie Niemiec jest niemożliwe.** Sprawa jedności Niemiec wymaga wyczerpania wszelkich możliwości i rokowań. Oczekujemy od rządu związkowego, by natychmiast, przed ratyfikacją — nawiązał rozmowy z mocarstwami zachodnimi w sprawie przygotowania nowej konferencji czterech. Nie możemy obarczyć się wobec narodu niemieckiego odpowiedzialnością za to, że po ratyfikacji układów paryskich rokowania w sprawie zjednoczenia Niemiec okażą się już niemożliwe i że znajdziemy się wówczas w obliczu ostatecznego rozbicia Niemiec.

Ollenhauer określił republikę związkową jako prowizorium i wypowiedział się przeciwko utożsamianiu republiki bońskiej z całymi Niemcami. Stwierdził on dalej, że układy paryskie nie dają Niemcom zachodnim „suwerenności w zwykłym tego słowa znaczeniu". Utrzymują one „poważne elementy reżimu okupacyjnego".

W dalszym ciągu swego przemówienia Ollenhauer ostro krytykował układ w sprawie Zagłębia Saary nazywając go „najdziwaczniejszym dokumentem międzynarodowym", jaki przedstawiono kiedykolwiek parlamentowi.

Debata trwa.

Min. Skrzeszewski:

Położyć kres korsarstwu bandytów Czang Kai-szeka

NOWY JORK. W specjalnej Komisji Politycznej w dyskusji nad sprawą naruszania wolności żeglugi w strefie mórz chińskich zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, minister Stanisław Skrzeszewski. Min. Skrzeszewski oświadczył m. in.:

Od roku 1949 ofiarą pirackich napaści ze strony jednostek morskich Czang Kai-szeka padło wiele statków pływających pod różnymi flagami. Od roku 1949 do roku 1954 według niekompletnych danych, piraci zagarnęli 470 statków chińskich. Poza tym dokonali oni 111 aktów bezprawnego zatrzymania, rabunku 67 statków handlowych na Morzu Chińskim. Wśród nich znalazły się 43 statki brytyjskie. Ponadto ofiarą napaści padło 14 statków panamskich, 2 polskie, 2 greckie, 1 radziecki, 1 norweski, 1 włoski, 1 duński, 1 holenderski i 1 zachodnio - niemiecki.

Stwierdzając, iż rząd polski ma szczególny tytuł do zajęcia się tą sprawą, min. Skrzeszewski podał fakty zagarnięcia przez piratów kuomintangowskich polskich statków handlowych: „Praca" i „Prezydent Gottwald" oraz uwięzienia i terroryzowania ich załóg.

Mimo żądań ze strony rządu polskiego, mimo protestów społeczeństwa polskiego i licznych organizacji międzynarodowych, mimo próśb rodzin uwięzionych marynarzy, załoga statku „Prezydent Gottwald" jest więziona od siedmiu miesięcy. Domagamy się podjęcia kroków w celu położenia kresu tej przestępczej działalności.

Rząd Stanów Zjednoczonych ponosi odpowiedzialność za wszelkie akcje wojskowe w rejonie wyspy Taiwan, bez względu na to, pod jaką flagą występują piraci. Rząd Stanów Zjednoczonych nie może zaprzeczyć, że w całej akcji napaści na statki polskiej marynarki handlowej „Praca" i „Prezydent Gottwald" brały bezpośredni udział samoloty należące do sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych.

Następnie minister Skrzeszewski wspomniał o czterech notach, które rząd PRL wystosował do rządu USA, domagając się zwolnienia obu statków, ich załóg i ładunku oraz o odpowiedziach rządu USA, twierdzących gołosłownie, że Stany Zjednoczone nie mają nic wspólnego z zatrzymaniem statków polskich.

Rząd USA usiłuje przede wszystkim skierować sprawę do tzw. rządu chińskiego na Taiwanie i w ten sposób zrzucić z siebie odpowiedzialność. Rząd USA stosuje tu stary wybieg— zrzuca z siebie odpowiedzialność i przerzuca ją na posłuszną sobie klikę Czang Kai-szeka.

Przypominając o wielu wypadkach zatrzymywania i uprowadzania statków brytyjskich, holenderskich, duńskich itp. przez piratów czangkaiszekowskich, minister Skrzeszewski oświadczył dalej:

Polska nie ma tej cierpliwości, by tolerować akty piractwa, jaką wydaje się — wykazują niektóre państwa. Polska oczekuje, że usłyszy z ust przedstawicieli nie tylko państw pokrzywdzonych, lecz wszystkich państw głos protestu w obronie wolności żeglugi, godności ludzkiej i praw ludzkich, w obronie poszanowania zasad prawa międzynarodowego, w obronie handlu międzynarodowego, pokoju i przyjaznych stosunków między narodami.

Pierwsze sesje powiatowych rad narodowych

w Białymstoku

Wczoraj, 16 bm., w sali Związkowego Domu Kultury w Białymstoku odbyła się pierwsza sesja nowej Powiatowej Rady Narodowej.

Po wybraniu przewodniczącego sesji, radnego Czesława **Nurczewskiego** i sekretarza — Anny **Gutowskiej,** oraz złożeniu ślubowania przez radnych — referat o zadaniach radnych w świetle wytycznych zawartych w programie wyborczym Frontu Narodowego wygłosił radny Piotr **Cencek,** członek Prezydium Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego.

Radny Cencek wskazał w swym referacie na spore osiągnięcia dotychczasowej rady, które między innymi wyrażają się w powstaniu na terenie powiatu białostockiego 23 spółdzielni produkcyjnych i 18 komitetów założycielskich spółdzielni produkcyjnych, a następnie zwrócił uwagę rady na zadania, jakie wynikają z programu wyborczego Frontu Narodowego i wniosków wyborców.

Z zadań tych na pierwszy plan wysuwa się troska o podniesienie rolnictwa, między innymi poprzez stałe rozwijanie gospodarki kolektywnej, oraz rozwinięcie przemysłu drobnego i miejscowego, zwiększenie ochrony zdrowia i usprawnienie gospodarki komunalnej.

W dyskusji radni wskazywali na drogi, po których można będzie doprowadzić do pełnego wykonania tych zadań. Zabierając głos radny Zygmunt **Bujnowski,** miczurinowiec z gromady Zawady powiedział:

„Podnieść rolnictwo, to znaczy stosować przy uprawie gleby nawozy sztuczne nowoczesne maszyny rolnicze, ziarno selekcyjne, jednym słowem posługiwać się nowoczesnymi metodami agrotechnicznymi w dziedzinie upraw roślinnych i zootechnicznymi w dziedzinie hodowli. Ale żeby chłop mógł posługiwać się tymi nowoczesnymi metodami, musi najpierw dowiedzieć się o nich, a następnie sprawdzić działanie tych metod na konkretnych przykładach. Z tą prawdą trzeba więc do chłopa dotrzeć. A kto ma go z nią zapoznać? Kto powinien własnym przykładem pociągać za sobą innych jak nie my, radni Powiatowej Rady Narodowej i Gromadzkich Rad Narodowych, jak nie aktywiści Frontu Narodowego?"

Następnie odbyły się tajne wybory Prezydium PRN. Głosami wszystkich obecnych radnych do Prezydium zostali wybrani: Eugeniusz **Strzałkowski** — na przewodniczącego, Safron **Szymoniuk** — na zastępcę, Mieczysław **Kożuchowski** — na sekretarza oraz na członków: Zygmunt **Cesarz,** Edward **Kuczek,** Karol **Chojnacki** i Piotr **Cencek.**

(sg)

w Bielsku

Wczoraj odbyła się w Bielsku Podlaskim uroczysta I sesja PRN. Otwarcia sesji dokonał najstarszy członek rady, tow. Janusz **Kunachowicz.**

Dla realizacji postulatów prostych ludzi, dla ich szczęścia, dla rozkwitu naszego terenu rozpoczynamy obrady — powiedział m. in. tow. Kunachowicz.

Na przewodniczącego sesji powołano radnego Antoniego **Butruka,** a na sekretarza radną Bolesławę **Jaszczołt.**

Referat o zadaniach rady narodowej wygłosił dotychczasowy członek Prezydium, tow. Jefim **Giżewski.** W dyskusji nad referatem wielu radnych poruszyło szereg istotnych spraw swojego terenu szczególnie postulaty wyborców, jakie były wysuwane na spotkaniach z kandydatami. Następnie radni dokonali wyboru przewodniczącego, zastępcy, sekretarza i członków Prezydium PRN.

W tajnym głosowaniu przewodniczącym Prezydium PRN został jednogłośnie wybrany tow. Zdzisław **Nowakowski.** Na zastępcę przewodniczącego radni wybrali jednogłośnie tow. Jefima **Giżewskiego,** na sekretarza Prezydium tow. Władysława **Godończuka,** a na członków Prezydium zostali jednogłośnie wybrani tow. tow.: Aleksander **Kamiński,** Edward **Chrubczyński,** Michał **Tumasz,** Włodzimierz **Łoziński** i Antoni **Turowski.**

Na I sesji PRN utworzono także komisje.

Przewodniczącym Komisji Oświaty i Kultury została radna Anastazja **Tropak.** Zdrowia — Leon **Pilipczuk.** Rolnictwa i Leśnictwa — Włodzimierz **Rzeko,** Pracy i Pomocy Społecznej — Borys **Jewiec,** Finansów Budżetów i Planów — Janusz **Kunachowicz,** Komunikacji — Jan **Gil,** Budownictwa — Aleksander **Morawski,** Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Bogdan **Supniewski.** Handlu — Mikołaj **Kurianowicz,** Porządku Publicznego — Józef **Lasocki,** Drobnej Wytwórczości i Rzemiosła — Piotr **Korniluk.**

(jl)

w Suwałkach

16 bm. odbyła się I sesja Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach. Otwarcia sesji dokonał stary działacz rewolucyjny, zastępca posła na Sejm PRL tow. Jan **Tarasiewicz.**

Referat wygłosił Edmund **Kaczan,** członek Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego. W dyskusji nad referatem zabierało głos 6 mówców, którzy podkreślali, że radni PRN sumiennie będą wykonywać obowiązki nałożone na nich przez wyborców. Poza radnymi zabrał głos w dyskusji również zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Antoni **Roszko,** który wskazał na potrzebę podniesienia poziomu pracy samych rad jak też komisji radzieckich, a w szczególności aparatu wykonawczego Prezydium PRN.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru nowego Prezydium, w skład którego weszli: Włodzimierz **Fiodorow** jako przewodniczący, Edward **Markiewicz** jako wiceprzewodniczący i Franciszek **Walicki,** jako sekretarz Prezydium. Na członków Prezydium zostali wybrani: I sekretarz KP PZPR tow. Kazimierz **Ornat,** Stanisław **Mazurkiewicz,** Bolesław **Kustra** i Emilia **Nieszczerzewicz** — przodownica pracy z Suwalskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych. Powołano też poszczególne komisje radzieckie.

(st. św)

Przedwczoraj odbyła się pierwsza sesja nowowybranej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. W ślad za tym odbywają się sesje powiatowych rad narodowych. Do dnia 23 bm. zakończą też swe pierwsze obrady wszystkie gromadzkie rady narodowe w całym województwie.

Tak więc nowowybrane rady narodowe rozpoczynają swoją pracę. Wraz z tym rozpoczyna się nowy, wyższy etap w rozwoju i działalności rad narodowych w Polsce. Zapoczątkowała go kampania wyborcza i same wybory, w których milionowe masy pracujące naszego kraju oddając swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego wyraziły zaufanie i poparcie dla polityki partii i władzy ludowej.

Właśnie dzięki temu zaufaniu ogromna większość nowowybranych radnych otrzymała ponad 90 procent głosów. Świadczy to, że ludzie pracy obdarzyli nowowybranych radnych takim zaufaniem, jakiego nie miała i nie może mieć żadna władza w państwie burżuazyjnym.

Tylko władza wyrosła z ludu i wszystkimi więzami z nim złączona, wyrażająca jego żywotne interesy, może posiadać taki autorytet, jaki posiadają obecnie nasze nowowybrane rady narodowe. Okazując im poparcie, masy pracujące pragną, by nowowybrane rady narodowe wypleniły z naszego życia biurokrację, kumoterstwo, lekceważenie potrzeb ludzi pracy, by zwalczały wszystko, co jest przeszkodą w naszym marszu naprzód.

Robotnik w mieście pragnie, by nasze rady głębiej zajęły się sprawą polepszania warunków socjalno-bytowych, by więcej uwagi poświęcały rozbudowie urządzeń komunalnych i ośrodków kulturalnych.

Chłop pracujący na wsi widzi w swej radzie dobrego gospodarza, który pomoże mu podnieść produkcję rolną, po gospodarsku będzie rozdzielać kredyty i nawozy sztuczne, zadba o właściwą pracę punktów usługowych, ośrodka zdrowia czy też świetlicy lub biblioteki.

Duże są zadania rad narodowych, lecz równie wielkie są ich możliwości. Robotnicy i chłopi bowiem na zebraniach przedwyborczych i w swych nakazach nie tylko wytyczyli program działania dla władz terenowych, ale i zadeklarowali gotowość czynnego poparcia każdej inicjatywy zmierzającej w kierunku szybszego podniesienia stopy życiowej.

Trzeba tylko tę gotowość przekształcić w czyn i wraz z masami, w oparciu o ich aktywność, budować lepsze życie.

Niezbędnym warunkiem realizacji tych zadań jest zapewnienie radom właściwego kierownictwa partyjnego, które by od pierwszej chwili dopomagało im w należytym ustawieniu się do pracy.

Pierwsze sesje rad narodowych dokonują oceny kampanii wyborczej, wyboru prezydium i komisji radzieckich. Obok tego przedyskutowane zostaną sprawy realizacji wniosków i nakazów wyborców.

A więc opracowany zostanie konkretny program działania, program, który stanie się wytyczną pracy również i dla organizacji partyjnych.

Kierownictwo partyjne i pomoc są potrzebne szczególnie nowym gromadzkim radom. Tu bowiem do rządzenia przyjdą nowi ludzie, ludzie oddani naszej sprawie, lecz nie posiadający doświadczenia w rządzeniu.

Organizacje partyjne powinny skierować uwagę komitetów Frontu Narodowego i całego aktywu na pracę rad, organizować dyskusje i spotkania z radnymi, by to zaufanie i więź między masami, a radami, które zadzierzgnęły się w kampanii wyborczej, jeszcze bardziej umacniać.

Dołóżmy więc wysiłku, by start naszych nowych rad narodowych był jak najpomyślniejszy.

Z I SESJI NOWOWYBRANEJ WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ

Głosy w dyskusji

Zastępca radnego Paweł Antosz

kierownik szkoły podstawowej w Moszczonej Pańskiej

Obywatele radni! Chciałbym na dzisiejszej inauguracyjnej sesji zwrócić uwagę na parę istotnych w naszej pracy zagadnień.

Pierwsza moja uwaga odnosi się do czujności w naszej pracy. Wróg przegrał walkę z masami pracującymi, ale wróg nie zrezygnował z prób przeszkadzania nam w naszym pokojowym budownictwie. Dlatego w wypełnianiu swych zadań nie możemy zapominać czy lekceważyć kułackiej roboty na wsi i elementów spekulacyjnych w mieście. Czujni i ściśle powiązani z masami pracującymi winniśmy szybko i skutecznie reagować na każdy przejaw wrogiej roboty.

Druga moja uwaga dotyczy aktywu bezpartyjnego. W kampanii wyborczej tysiące ludzi bezpartyjnych z różnych warstw społeczeństwa wykazało swoją inicjatywę, głęboki patriotyzm, chęć pełnego udziału w realizacji zaszczytnych zadań nakreślonych w Programie Frontu Narodowego. Chodzi więc o to, aby ludzi tych nie zgubić z pola widzenia, żeby ludzi tych jak najlepiej wykorzystać w budowie coraz lepszych i radośniejszych dni.

Ważnym zagadnieniem, obywatele radni, jest również stosunek i współpraca wzajemna rad narodowych i komitetów Frontu Narodowego. Zagadnienie to ma szczególne znaczenie w pracy na wsi.

I wreszcie, obywatele radni, w swej pracy musimy doceniać rolę pracy w kształtowaniu świadomości, znaczenie pracy jako ważnej pomocy w budowie socjalizmu. Zarazem winniśmy w stałym kontakcie z pracownikami prasy swoim doradczym głosem pomagać im w ich niezmiernie doniosłej pracy.

Obywatele radni! W kampanii wyborczej ludzie pracy wszystkich warstw społeczeństwa wykazali wiele twórczej inicjatywy. Stąd niezmiernie ważna dla nas lekcja, widzieć każdego obywatela naszej Ojczyzny z jego inicjatywą i potrzebami, pomagać mu w jego ofiarnej pracy.

Wysoka rado! Jako nauczyciel szkoły podstawowej we wsi będę ze wszech miar pomagał chłopstwu pracującemu w podnoszeniu przez niego produkcji rolnej, w przebudowie wsi białostockiej. Pragnę zapewnić Was że nauczyciele wsi białostockiej jak dotychczas, tak nadal nie szczędząc swych sił będą w codziennej swej trudnej pracy organizować chłopstwo do rozwoju wsi Białostocczyzny.

Radny Stanisław Brodziński

I sekretarz KW PZPR w Białymstoku

Wysoka Rado! Szerokie masy pracujące naszego województwa z wielką dojrzałością polityczną przystąpiły do wyborów swoich rad narodowych — wojewódzkiej, powiatowych, miejskich i gromadzkich. Najlepszym wyrazem tej dojrzałości politycznej jest nakreślenie zadań dla nowych rad i troska o to, by wysunąć do nich najlepszych klasowo i politycznie kandydatów. Przy wysuwaniu kandydatów na radnych pracujący chłopi stoczyli wielką walkę z wszelkimi próbami wrogiej, kułackiej roboty. W samym dniu głosowania oddawali swoje głosy na kandydatów Frontu Narodowego ze spokojem i ufnością gospodarzy, wiedząc, że nowowybrane rady przyspieszą dalszy rozwój naszego województwa.

Dlatego też trzeba, abyśmy dziś na tej uroczystej sesji ślubując, że nie zawiedziemy ufności mas pracujących, z całą konsekwencją uświadomili sobie ogrom zadań, jakie na nas spoczywają i powiedzieli sobie, że zadania te wykonamy, że w codziennej swej pracy będziemy realizowali pragnienia naszych wyborców zawarte w terenowych programach Frontu Narodowego i w nakazach wysuniętych przez chłopstwo pracujące. A te nakazy i terenowe programy są ściśle związane z zadaniami postawionymi przed narodem polskim przez II Zjazd naszej partii.

Główne zadania w rozwoju naszego województwa, to rozwój i podniesienie na wyższy poziom gospodarki rolnej. Wybory wykazały, że chłop pracujący Białostocczyzny chce ostatecznie zerwać z zacofaniem, bo chce lepiej i zamożniej żyć, chce jeszcze lepiej budować swoją ludową Ojczyznę.

Obowiązkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej, nas wszystkich, jest więc w większym niż dotychczas stopniu pomagać masom chłopstwa pracującego, nieść mu pomoc w postaci nowoczesnych maszyn i sprzętu, większej ilości nawozów i wysoko kwalifikowanego ziarna, nieść mu pomoc poprzez naszą służbę rolną.

Zadaniem naszym jest zabezpieczyć wykonanie programu rozkwitu wsi białostockiej, wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej, przez dopomożenie chłopstwu pracującemu, przez nauczenie go pracowania nowymi, przodującymi metodami.

Okres przedwyborczy wykazał też, obywatele radni, że chłopstwo pracujące wsi białostockiej chce żyć bardziej kulturalnie, że chce mieć kina, świetlice, radio, prasę. I to jest dla nas nakaz. Zaszczytnym obowiązkiem rad narodowych jest z coraz szerszym rozmachem nieść na wieś kulturę i oświatę. Budować i dopomagać chłopom pracującym w budowie nowych świetlic gromadzkich i wiejskich domów kultury, kin, zakładać biblioteki, organizować i pomagać w organizowaniu zespołów artystycznych, rozwijać zespoły sportowe.

Wraz ze wzrostem kultury rolnej należy przyspieszać przebudowę ustroju rolnego. Zadaniem Wojewódzkiej Rady Narodowej i nas wszystkich jest nieść większą niż dotąd pomoc w umacnianiu istniejących spółdzielni produkcyjnych i przyspieszenie organizowania nowych gospodarstw zespołowych.

Praca nowowybranych rad powinna też iść w kierunku wprowadzenia większej dyscypliny obowiązkowych dostaw, konsekwentniejszego zwalczania wszelkich form spekulanckich, jak ukrywanie ziemi, fikcyjne podziały itp., chronienie przed próbami wyzysku kułackiego małorolnych chłopów w imię umocnienia spójni ekonomicznej między miastem i wsią, w imię umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

W okresie kampanii wyborczej chłopi pracujący naszego województwa wykazali wysoki poziom polityczny w walce z kułactwem i poplecznikami kułactwa, o rady narodowe. Kampania wyborcza podkreśliła fakt, że chłop pracujący potrafi odizolować wrogiego mu kułaka, zdemaskować i pokrzyżować jego niecne zamiary.

Obowiązkiem naszym, radnych, jest jeszcze bardziej chronić chłopstwo pracujące i pomagać mu w walce z wyzyskiwaczami.

Na setkach spotkań z kandydatami na radnych, ludzie wsi mówili o wielu istotnych potrzebach. Spoczywa więc na nas ważne zadanie, pchnąć naprzód stały rozwój spółdzielczości usługowej na wsi. Musimy, obywatele radni, troszczyć się o szybki rozwój wsi białostockiej, troszczyć się także, aby w szybkim tempie organizowane były na wsi punkty usługowe krawieckie, kołodziejskie, ciesielskie, kowalskie, kuśnierskie i inne.

Kampania wyborcza pokazała, że dotychczasowe rady narodowe, mimo niewątpliwie poważnych osiągnięć, w za małej mierze troszczyły się o wzrost warunków socjalnych, a przede wszystkim rozwój kultury w miastach. Sam Białystok za mało posiada kin, nie ma młodzieżowego domu kultury czy domu harcerza. A trudno, obywatele radni, mówić o wychowaniu socjalistycznym bez treści socjalistycznego życia, bez uwzględnienia w pracy rozwoju kultury. I zagadnienie to jest dla nas nakazem do przyszłej pracy.

Jasne jest jednak, że spełnienie tych zadań, że rozkwit Białostocczyzny uwarunkowany jest stałą i mocną więzią z masami pracującymi, co jest istotą naszej władzy ludowej. Dlatego winniśmy od zaraz wypracować podyktowany tą prawdą styl pracy i metody pracy. Tylko nasza serdeczna więź z masami pracującymi, widzenie człowieka w jego pracy i życiu, z jego inicjatywą i potrzebami, gwarantuje nam godne wypełnienie zaszczytnych obowiązków. Wtedy to i nasza aktywność i nasze osiągnięcia będą owocniejsze.

Trzeba jednak powiedzieć sobie, że realizując program Frontu Narodowego, pracę nasza musi cechować ostra krytyka i samokrytyka. Nie wolno nam nie doceniać nawet najmniejszych niedociągnięć czy potknięć, nie wolno nam w żadnym wypadku lekceważyć głosu wyborcy. Każdy z nas, radnych, wykonując zalecenia wyborców, wykonując zadania nakreślone przez partię i rząd, musi umieć dostrzec swe błędy, przyznać się do nich i szybko je naprawić.

I wreszcie, obywatele radni, niezbędnym warunkiem należytego wykonywania zadań jest dbanie o wzrost naszej umiejętności w sprawowaniu władzy, w kierowaniu masami pracującymi. Stąd też obowiązek wzajemnego wychowywania się i uczenia. Bez tych elementów trudno bowiem mówić o dobrym gospodarowaniu.

Obywatele radni! Wybory jeszcze raz dobitnie pokazały, że zdecydowana większość społeczeństwa Białostocczyzny popiera program Frontu Narodowego. Kiedy dziś znów czynione są przez imperialistów próby wskrzeszenia Wehrmachtu niemieckiego, społeczeństwo białostockie w wyborach do rad narodowych stanowczo powiedziało: — Będziemy z jeszcze większym, ofiarnym zapałem umacniać siły naszej ludowej Ojczyzny, przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i narodami obozu pokoju. W tej zaszczytnej pracy obowiązkiem naszym jest wypełniać swe zadania tak chlubnie, jak zaszczytną ufnością obdarzali nas ludzie pracy miast i wsi naszego województwa, by razem z masami pracującymi budować szczęśliwe i radosne życie.

W dniu 15 grudnia br. odbyła się w Białymstoku I sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. NA ZDJĘCIU: sala obrad.

(Fot. „Gazeta" — Z. Zaremba)

Radny Paweł Bartoszewicz

ksiądz proboszcz parafii Jaświły

Sądzę, że nie będzie zbyteczne, jeśli powiem dlaczego ja, kapłan stoję na pozycji Frontu Narodowego, dlaczego włączyłem się do budowy ustroju sprawiedliwości społecznej, dlaczego całkowicie popieram polską rację stanu.

Otóż, jeżeli wolno niektórym dostojnikom kościoła na Zachodzie wciągać się do budowy niemieckiego Wehrmachtu, to nie ma żadnej siły, która powstrzymałaby mnie od pracowania dla najszlachetniejszej sprawy, jaką jest budowa ustroju sprawiedliwości społecznej, wyzwolenie narodowe i społeczne, braterstwo między narodami...

...Ja, obywatele radni, pragnę zwrócić uwagę na parę niezmiernie ważnych spraw do rozwiązania. Chorobą wielu ludzi jest pijaństwo, szkodliwe dla zdrowia, pracy, życia domowego. Uważam więc, że pożądana byłaby decyzja rady narodowej zakazania sprzedaży alkoholu w godzinach pracy i w dniach skupu na wsi.

Drugą sprawą jest, obywatele radni, potrzeba rozwinięcia szkolenia rolniczego wśród chłopów, podniesienia ich świadomości, ich kultury. Otóż obecnie, kiedy są długie zimowe wieczory, można rozszerzyć niesienie oświaty na nasze wsie.

Dekret jest przestarzały

„Widzimisię" niektórych kadrowców czyli sprawa do szybkiego załatwienia

Henryk Waraksa

korespondent „Gazety Białostockiej"

Zapewnieniem dopływu kadr do przemysłu zajmują się referaty zatrudnienia rad narodowych, których obowiązkiem jest nie tylko pomóc każdemu petentowi w otrzymaniu pracy, ale też ułatwić poszczególnym gałęziom przemysłu ich dalszy rozwój i wywiązywanie się z nałożonych na nie zadań.

Aby sprostać tym zadaniom służba zatrudnienia dostosowuje swą działalność do potrzeb danego resortu oraz sytuacji w dziedzinie zatrudnienia i gospodarki rezerwami roboczymi, uwzględniając ważność i pilność zadań wykonywanych przez zakłady pracy.

Mimo tych postulatów, mimo niewątpliwie dużych osiągnięć, w wielu wypadkach referaty zatrudnienia na terenie naszego województwa, a można sądzić, że i w innych województwach, gubią się w swojej pracy napotykając na trudności z winy kierowników zakładów i kierowników działów kadr. I nad tą sprawą warto się dłużej zatrzymać, przyjrzeć jej się z bliska i wyciągnąć konieczne wnioski.

CZY RZECZYWIŚCIE „NIE ODPOWIADA KWALIFIKACJOM"?

Główną i istotną przyczyną trudności referatów zatrudnienia jest pomijanie ich przez zakłady pracy. Kierownicy zakładów wespół z kadrowcami zapominając umyślnie o swym obowiązku zgłaszania wolnych miejsc w referacie zatrudnienia, przyjmują do pracy ludzi, którzy w większości wypadków z różnorakich względów im odpowiadają. Tak postępuje na przykład prezes Spółdzielni Krawieckiej „Pokój" w Białymstoku ob. Stupnik i kierownik MPR-B w Ełku ob. Andrusewicz.

Innym rodzajem „współpracy" zakładów z referatami zatrudnienia jest odprawianie skierowanych przez referaty zatrudnienia ludzi z dopiskiem na skierowaniu „nie odpowiada kwalifikacjom" bez uprzedniego stwierdzenia prawdziwości takiej oceny. M. in. 7 bm. został skierowany na stanowisko referenta zatrudnienia i płac do Zakładów Mleczarskich w Białymstoku ob. Jan Powichrowski, posiadający za sobą dwa lata wyższych studiów, kurs finansowy i sporo praktyki. Kadrowiec, tow. Sadowska, bez rozmowy szybko napisała na skierowaniu „nie odpowiada kwalifikacjom" oświadczając przy tym: „na to miejsce mamy 10 podań".

Albo inny jeszcze sposób załatwiania sprawy. Kierownik personalny MPR-B w Białymstoku zgłosił zapotrzebowanie na pracownika umysłowego, kierując jednocześnie do Samodzielnego Referatu Zatrudnienia kandydata na wakujące miejsce, panienkę lat 17. Samodzielny Referat Zatrudnienia postanowił jednak skierować do pracy w MPR-B inną, bardziej potrzebującą pracy kobietę. Decyzja ta bardzo nie podobała się personalnemu, bo próbował, ale bezskutecznie, interweniować w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

KTO POTRZEBNY — GONIEC CZY REFERENT ZAOPATRZENIA?

Bardzo często są również wypadki składania przez zakłady pracy i instytucje zapotrzebowań mylnie zredagowanych. Prosi się o skierowanie pracownika na takie to, a takie stanowisko, referat zatrudnienia, kieruje petenta, który na miejscu dowiaduje się, że jest wakujące stanowisko, ale zupełnie inne.

Znów dam przykład: 1 bm. referat personalny Państwowego Teatru im. Al. Węgierki zgłosił zapotrzebowanie na referenta zaopatrzenia. Kiedy zaś do teatru zgłosił się ze skierowaniem ob. Wincenty Korkoszko, oświadczono mu, że owszem jest wakujące stanowisko, ale... gońca.

I nic dziwnego, że z powodu takiego załatwienia sprawy odbywa się wędrówka ludzi od referatu zatrudnienia do zakładu pracy i z powrotem.

KUMOTRÓW TRZEBA KARAĆ

Wniosek mój może wywołać oburzenie tych, którzy załatwiają sprawy po kumotersku, lub tych, którzy nie stosują się do dekretu ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 2.8.1945 roku, ale kary za „widzimisię" w stosunku do człowieka są konieczne. Na skutek bowiem niefrasobliwego załatwiania spraw kadrowych, ludzie poszukujący chwilowo pracy tracą czas. Po prostu — ludzie ci są przez biurokratów i sobiepanków karygodnie krzywdzeni.

I dlatego potrzebne są kary. Kolegia orzekające przy prezydiach rad narodowych karzą winnych robienia chaosu w planowym zatrudnieniu, ale czynią to w małej mierze i mało skutecznie. Cóż bowiem pomoże kara w wysokości 150 złotych, jaką wymierzono dyrekcji ZBM za samowolne przyjęcie 113 pracowników? Czego się przy takim karaniu nauczą tacy kadrowcy, jak personalna z BPP w Grajewie tow. Janina Eibich, która przyjęła do pracy (przeważnie ze wsi porzucających gospodarstwa) 59 osób, kiedy podobna ilość osób z Grajewa, nie mogąc w swym mieście znaleźć zatrudnienia, musiała wyjechać do innych województw.

Przemyślane karanie będzie miało i taki skutek, że referaty zatrudnienia będą w stanie szybko zatrudnić matkę posiadającą dzieci, czy jedynego żywiciela rodziny, zakład zaś pracy nie będzie przyjmował znajomków czy „odpowiadających z twarzy", lecz ludzi, którzy rzeczywiście będą sumiennie pracować.

W REFERATACH ZATRUDNIENIA TEŻ MUSI SIĘ ZMIENIĆ

Kilka uwag co do pracy referatów zatrudnienia. Po pierwsze — referaty zatrudnienia powinny wzmóc kontrolę nad zakładami pracy w zakresie właściwego zatrudnienia osób według ich kwalifikacji. Po drugie — warto w lokalach referatów zatrudnienia wywiesić tablice informujące o wolnych miejscach w zakładach pracy. Po trzecie — referaty zatrudnienia powinny lepiej kontaktować się z placówkami handlu uspołecznionego, w których można zwiększyć liczbę zatrudnionych kobiet.

Wreszcie — lokal referatu zatrudnienia nie może być ruderą. A niestety, jak na przykład w Białymstoku, jest nią, weźmy choćby poczekalnię. Brak jest stołu, gazet, ściany są odrapane.

Pożądane jest również, aby Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej po sprawdzeniu wskazanych tu faktów i na terenach innych województw, zastąpiło przestarzały dekret z 1945 roku nowym, dostosowanym do obecnej sytuacji i potrzeb gospodarki narodowej. A wówczas służba pośrednictwa pracy będzie lepiej spełniać swoją rolę i swoje zadania.

Uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku

Jutro w sali Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się I sesja nowowybranej Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku.

Referat na temat realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego wygłosi przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego radny inż. **Sylwester Rode.**

Na uroczystą sesję Prezydium MRN zaprasza mieszkańców Białegostoku. Początek obrad o godz. 10.

Program radiowy

Piątek, 17 grudnia

Program I na fali 1322 m

5.10 Audycja dla wsi; 7.50 „Błękitna sztafeta"; 9.40 Dla przedszkoli — zabawy rytmiczne pt. „Przygotowanie do noworocznej choinki w domu lalek"; 11.25 Przegląd prasy społecznej; 11.30 Muzyka i aktualności; 15.30 Dla dzieci — odcinek opowiadania A. Fidlera pt. „Zwierzęta z lasu dziewiczego"; 17.05 Pieśni kompozytorów romantycznych; 17.15 Dla rodziców — pogadanka pt. „Z chuliganów modelarze"; 18.20 Na młodzieżowej antenie; 20.30 Teatr Młodego Słuchacza — „Tajfun z południowschodu" — słuchowisko J. Meisnera; 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego — lekcja 18; 22.20 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 6.00, 7.00 i 20.00.

Program II na fali 367 m

5.25 Początek audycji; 13.10 „Kozaczka Olesia" — opowiadanie M. Wowczoka, przekład L. Zawadzkiej; 13.30 Audycja szkolna dla kółek „Żywego słowa" — fragment „Potopu" Sienkiewicza pt. „Przesławny fortel pana Zagłoby"; 14.30 Muzyka rozrywkowa — gra orkiestra Rava Martina i orkiestra Melachrino; 16.00 Pieśni czeskie i rumuńskie w wykonaniu T. Dabrowskiego; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.25 Z cyklu: „Kompozytor tygodnia" — Berlioz; 20.40 „Z melodią i piosenką przez świat"; 21.50 Kronika sportowa; 22.00 Koncert symfoniczny.

Dziennik: 21.30.

W kilku wierszach

Dzisiaj w Klubie TPP-R odbędzie się narada robocza sekretarzy i przewodniczących kół TPP-R z terenu miasta. Na zakończenie narady odbędzie się występ artystyczny pt. „Wieczór na wesoło".

* * *

Po wprowadzeniu przez kioski „Ruchu" do sprzedaży proszków od bólu głowy ukazała się ostatnio w tych kioskach polopiryna w opakowaniach po 6 sztuk.

W najbliższym czasie asortyment leków sprzedawanych przez kioski „Ruchu" powiększy się, bowiem zakłady przemysłu farmaceutycznego przygotowały do sprzedaży odręcznej tabletki przeciwgrypowe i przeciwbólowe pabialginę oraz amidopirynę (piramidon) w estetycznych opakowaniach.

Nota rządu ZSRR do rządu francuskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

łami lotniczymi, czołgami, ciężką artylerią i własnymi sztabami wojskowymi, lecz ponadto przestawia się znów na produkcję broni cały ciężki przemysł Niemiec zachodnich nie wyłączając Zagłębia Ruhry.

Wbrew istniejącym umowom międzynarodowym, układy paryskie oddają w ręce militarystów i odwetowców zachodnio-niemieckich broń atomową, jak również broń chemiczną i bakteriologiczną, co zwiększa pod wielu względami niebezpieczeństwo niszczycielskiej wojny atomowej, chemicznej i bakteriologicznej ze wszystkimi jej ciężkimi następstwami i niezliczonymi ofiarami.

Układy paryskie przewidują jednocześnie włączenie zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich do agresywnego bloku północno - atlantyckiego i do innych ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Oznacza to, że Francja, będąc jedną z głównych uczestniczek tych ugrupowań, zawiera sojusz wojskowy ze wskrzeszanym militaryzmem niemieckim, mimo iż zgodnie z układem francusko-radzieckim. Francja zobowiązała się do niezawierania żadnych sojuszów wojskowych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Rząd radziecki już niejednokrotnie, a w szczególności w swych notach z dnia 23 października, 13 listopada i 9 grudnia br., wskazywał, że takie działania rządu francuskiego pozostają w oczywistej sprzeczności z duchem i literą układu francusko-radzieckiego o sojuszu i pomocy wzajemnej. Podpisując układy paryskie Francja brutalnie pogwałciła swe zobowiązania sojusznicze z tytułu układu francusko-radzieckiego, zarówno w sprawie zapobieżenia nowej agresji niemieckiej, jak i w sprawie nieuczestniczenia w sojuszach wojskowych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Rząd radziecki niejednokrotnie zwracał uwagę rządowi francuskiemu na wszystkie niebezpieczeństwa związane z polityką wskrzeszania militaryzmu niemieckiego. Wskazywał on przy tym niezmiennie na konieczność wspólnych posunięć ze strony ZSRR i Francji, zmierzających do zapewnienia i utrwalenia pokoju w Europie, jak również do rozwiązania naglących problemów dotyczących uregulowania sprawy niemieckiej.

W celu rozwiązania kwestii przywrócenia jedności Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach w drodze przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, rząd radziecki proponował niezwłoczne zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Rząd radziecki proponował także rządowi Francji współdziałanie w celu zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o stworzeniu skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, którego uczestnikami mogłyby być wszystkie państwa europejskie, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego. Zawarcie takiego układu mogłoby zapewnić pokojowe warunki rozwoju wszystkim narodom Europy. Rząd radziecki proponował zwołanie w końcu listopada w Moskwie lub Paryżu konferencji wszystkich krajów europejskich specjalnie dla omówienia sprawy stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Wszystkie te propozycje rządu radzieckiego zmierzały ku temu, aby nie dopuścić do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego, aby umocnić i rozwinąć przyjazne stosunki francusko - radzieckie, co ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa Francji i ZSRR oraz dla utrwalenia pokoju w Europie.

Rząd radziecki stwierdza z ubolewaniem, że rząd francuski odmówił udziału w organizacji bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i w wykonaniu nie cierpiących zwłoki zadań związanych z pokojowym uregulowaniem problemu niemieckiego. Odrzucając wspomniane propozycje rządu radzieckiego i jego przyjazne ostrzeżenia, rząd francuski wykazał, iż nie chce się liczyć ze swymi zobowiązaniami z tytułu układu francusko-radzieckiego, z interesami utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

Obecna polityka rządu francuskiego nie tylko nie jest zgodna z zobowiązaniami Francji z tytułu układu francusko-radzieckiego o sojuszu i pomocy wzajemnej, lecz także wymierzona jest bezpośrednio przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym miłującym pokój państwom europejskim.

Rząd francuski podpisał układy paryskie i obecnie dąży wszelkimi sposobami do przyspieszenia ratyfikacji tych układów. Tym samym usiłuje on przyspieszyć remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do wspomnianych ugrupowań wojskowych.

Wobec takiego stanu rzeczy układ francusko - radziecki nie odpowiada celom, w imię których został zawarty. Ponieważ, mimo istnienia tego układu rząd Francji, obrał drogę wskrzeszania militaryzmu w Niemczech zachodnich i wciąga remilitaryzowane Niemcy zachodnie do ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym miłującym pokój państwom europejskim układ francusko-radziecki nie tylko nie może służyć interesom pokoju, lecz wręcz przeciwnie, przekształca się jedynie w parawan zasłaniający obecną politykę rządu Francji, która przyłączyła się do agresywnego ugrupowania militarnego ze Stanami Zjednoczonymi na czele.

Rząd radziecki nie może się pogodzić z takim stanem rzeczy i nie może nie powiedzieć o tym wprost zarówno narodowi radzieckiemu jak i narodowi francuskiemu.

Wszystko to świadczy, że ratyfikacja układów paryskich nieuchronnie poważnie skomplikuje całą sytuację w Europie, że ratyfikacja ta nie odpowiada interesom pokoju i bezpieczeństwa w Europie, że jest ona potrzebna jedynie agresywnym kołom niektórych państw zajętych przygotowywaniem nowej wojny.

W tych warunkach rząd radziecki czuje się w obowiązku oświadczyć, że akt ratyfikacji układów paryskich przekreślił układ francusko-radziecki o sojuszu i pomocy wzajemnej i unieważni ten układ. Cała odpowiedzialność za to spadnie na Francję, na rząd francuski.

Po ratyfikacji układów paryskich rządowi radzieckiemu nie pozostanie nic innego, jak tylko przedstawić Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do rozpatrzenia propozycję w sprawie anulowania układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Francuską".

Ambasador francuski oświadczył, że przekaże natychmiast notę swemu rządowi.

Kronika Białostocka

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: — „Imieniny pana dyrektora" — godz. 19.

KINA

„Pokój" „Ożenek z posagiem" — godz. 16.00, 18.15 i 20.30.

KLUBY

Klub TPP-R godz. 17. Odprawa przewodniczących i sekretarzy kół TPP-R.

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPiK ul 1 Maja czynny w godz 13 — 21

Związkowy Dom Kultury — ul. Kilińskiego 8 — godz. 18.30, odczyt pt. „Promieniotwórczość w badaniach biologicznych" — wygł. prof. W. Sławiński.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz 8 do 18

Biblioteka ZDK ul. Kilińskiego czynna od godz. 15 do 21. Czytelnia czynna od godz. 8 do 21. W niedzielę biblioteka i czytelnia czynne od godz. 17 do 21

Biblioteka Klubu TPP-R czynna od godz 11 do 19 oprócz poniedziałków, niedziel i świąt w soboty od godz 13 do 19

Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9 do 15. Wypożyczalnia czynna od godz. 11 do 14.

WYSTAWY

Wystawa „Feliks Dzierżyński" ul. B. Wesołowskiego — czynna codziennie za wyjątkiem poniedziałków w godz. 11 — 19

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul Krasińskiego (róg Piwnej) tel biura wezwań 09 informacji 555

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel 08 lub 803

Dyżury aptek: Apteka społeczna nr 57 ul. 1 Maja 55 tel 35-45

Oszczędzając własną pracę każda pracująca gospodyni może nabyć gotowe Torty i ciasto Świąteczne na zamówienie w sklepach SPOŻYWCZYCH MHD

Nr: 39-1-go Maja Z.O.R.
3 - Malmeda Jochoka Z.O.R.
24- Marchlewskiego
25- Dąbrowskiego
23-1-go Maja

OGŁOSZENIA drobne

W dniu 3. XII. bm. zostawiono w dorożce raportówkę wraz z kwitami inkasowymi. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem na adres Białystok ul. Bema 20 Oleszczuk Jan. g 659—1

Sklepy spożywcze Miejskiego Handlu Detalicznego

w celu usprawnienia zaopatrzenia się konsumentów w okresie przedświątecznym będą czynne:
w niedzielę, dn. 19. XII. od godz. 7.00 — 19.00,
dn. 20, 21, 22, 23. XII. od godz. 7.00 — 21.00,
dn. 24. XII. od godz. 7.00 — 18.00,
dn. 26. XII. od godz. 8.00 — 10.00. k 334-0

SKŁADNICA REJONOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W BIAŁYMSTOKU

zawiadamia swych odbiorców,

że sprzedaż oraz wydawanie towarów poza gazami technicznymi zostaje wstrzymana od dnia 27. XII. 1954 r. do dnia 31. XII. br. z powodu inwentaryzacji rocznej. Wszelkie artykuły już wyfakturowane oraz te, na które opiewają przydziały z ważnością do 31. XII. 54 r., należy odebrać do dnia 24. XII. br. Żadne reklamacje po tym terminie dotyczące odbioru towarów nie będą uwzględniane. k 336-0

FACHOWCY POSZUKIWANI

Stolarzy meblowych i budowlanych, tapicerów oraz palaczy kotłowych zatrudni Zarząd Białostockich Zakładów Przemysłu Terenowego w Białymstoku, ul 1 Maja 105. k 332—0

OBWIESZCZENIE

Do abonentów telefonicznych województwa białostockiego.
W związku z przystąpieniem do prac końcowych związanych z wydawnictwem spisu telefonów na rok 1955 Wojewódzki Zarząd Łączności w Białymstoku przypomina wszystkim abonentom telefonicznym województwa białostockiego o konieczności nadsyłania zgłoszeń dotyczących wszelkich zmian jakie zaszły w nazwach i adresach oraz w numeracji posiadanych telefonów. Zgłoszenia należy nadsyłać w terminie do dnia 20 go grudnia 1954 roku do właściwego Powiatowego Zarządu Łączności względnie do najbliższej placówki pocztowo - telekomunikacyjnej k-305—0

Janusz Chudzyński

POMNIK NAD SIDERKĄ

46)

Jak miał wyglądać ten powrót i jak miał wyglądać ten kraj? Czy miała to być Polska, w której rządzić będą tacy, jak ten, co go bił po twarzy, tacy jak ci, co zamordowali mu ojca? W ich pojęciu był dezerterem, i wiedział, że postąpiono by z nim jak z dezerterem. Dezerterem szczególnie niebezpiecznym.

Ale potem przyszło zastanowienie, rozmowa z generałem ostatecznie rozwiała poprzednie wątpliwości. Niemożliwy był powrót starych stosunków. Po to szła do Polski polska armia, po to szedł Polak — dowódca Frontu i po to szedł on sam. Musi ta nowa Polska być inna, nie mogły przecież być daremne ofiary krwi, którą złożył jego ojciec, które składały tysiące żołnierzy polskich i radzieckich. Do Ojczyzny wracali ci, którzy kiedyś nie mieli żadnych praw, po to, by prawa te teraz zdobyć.

W jednej chwili ziemia zadrżała od huku dział. Gniewny pomruk najcięższej artylerii wypełnił sobą ciasną przestrzeń ziemianki, przyspieszył bicie serc, otrząsnął ze wszystkich wspomnień.

— Zaczęło się! — krzyknął Grigorij. Rzucili się do broni, w pośpiechu dopinali plecaki, ściągali mocniej rzemienie ekwipunku.

W drzwi wpadł dowódca plutonu, Jegupow, machnął ręką:

— Alarm! wszyscy na stanowiska!

Szybko zajmowali swe miejsca w rowach ciągłych. Artyleria, podciągnięta na przednie pozycje biła krótkim ogniem, zbielałe niebo pokryły kłęby dymu. Noc ustąpiła przed światłem walki i światło to zamarło w sinym tumanie. Kilkaset metrów przed wyjściowymi pozycjami piechoty, tam gdzie leżała przednia linia obrony Niemców, szalało morze ognia.

— Odchylenie 41-20, celownik...

Grigorij widział czarne, spocone twarze artylerzystów, uwijających się w szalonym pośpiechu wokół dział. Wyglądało to jak początek trzęsienia ziemi. Wszystko drgało, lufy armat nagrzewały się do czerwoności, lał się z nich na wroga strumień śmiercionośnego, rozpalonego metalu. Twarze artylerzystów stawały się coraz bardziej surowe, ruchy coraz szybsze.

Tak rozpoczęła się jedna z największych bitew Wojny Ojczyźnianej, określona przez sztab kremlowski kryptonimem „OPERACJA BIAŁORUSKA".

Pomiędzy Prypecią a Bałtykiem, na obszarze dwustu pięćdziesięciu tysięcy kilometrów kwadratowych setki umocnień, milion żołnierzy i piętnaście tysięcy dział i moździerzy broniły dostępu do Polski i Prus Wschodnich. Potężny klin wrzynający się głęboko w pozycje radzieckie, „balkon białoruski", jak nazywali Niemcy pas swych fortyfikacji zamykał drogę na zachód, groził flankowym uderzeniem armiom radzieckim, operującym na Ukrainie.

W białe od ognia niebo uderzyły kolorowe rakiety. W jednej chwili artyleria wydłużyła celowniki, piechota i czołgi ruszyły naprzód. Czołgi były niezbędne: gniazda ogniowe nieprzyjaciela w zbyt wielu miejscach wracały do życia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Gazeta Białostocka" — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Wydawca: RSW Prasa Redakcja administracja: Białystok ulica Kilińskiego 15 Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22 redakcja nocna 25-36 centrala 37-47 748 749 dział partyjny 34-20 dział terenowy 36-33 Oddziały Redakcji Ełk ul Armii Czerwonej 17 II piętro, tel 656 Bielsk Podlaski, ul Kopernika 2 pokój nr 10, tel 206 Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze Prenumerata zakładowa (powyżej 5 egz.) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł Konto PKO Nr XII 1312/110 Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch", Sekcja Eksportu — Warszawa Aleje Jerozolimskie 119, tel. 805-05 Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku nr 102-6-22. BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE T-5-11434